

"Ballada o brodzie"

Aż nie do wiary,
jaką karierę od czasów króla Heroda
zrobiła - broda.
Wszak sam kwiat męskiego rodu,
choć minęło już tyle wieków -
z brodą - zawsze .."na fleku!"
I nie dość na tym,
że był ongiś król,
co go zwano Brodatym,
bowiem dzisiaj broda młodych zdobi.
Cóż?! Owłosienie też hobby !
A co bardziej wymyślni,
ulegając kaprysom najnowszej mody,
"wyrabiają" sobie tak zwane "boki",
czyli... boko-brody.
I właściwie, moi drodzy,
nie byłoby w tym nic zdrożnego,
gdyby nie "polsirvery" -
statystycznie:
dwie dziennie na jednego,
a przy takim wzroście bród,
wypadnie jeszcze więcej,
słowem - bądzie ich w brud.
Jedyna pociecha, że w obecnym stanie
wzrośnie statystycznie -
namydlanie.

A zatem - panowie!
Potrzebne są ostre cięcia !
Jeśli już mają pozostać brody,
to niechaj sobie spokojny żywot wipdą
w dowcipach... z brodą.

- - - -